

Stefan Wyszyński

Słowo wstępne

Collectanea Theologica 36/1-4, 5-7

1966

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

S Ł O W O W S T Ę P N E

Lumen Gentium, cum sit Christus, — Sobór święty, w Duchu Świętym zgromadzony, pragnie gorąco oświecić wszystkich ludzi blaskiem Jego, jaśniejącym na obliczu Kościoła, głosząc Ewangelię wszelkiemu stworzeniu („Konst. dogm. o Kościele”).

Bodaj, że w tym zdaniu można będzie wyrazić zadanie, które staje przed *Collectanea Theologica*, na styku Soboru Watykańskiego II i *Sacrum Poloniae Millennium*.

Zarówno Kościół Powszechny, jak i Millenijny Kościół Polski, staje na przełomie, na którym mają miejsce samoocena i rachunek sumienia z odbytej drogi. Bodaj najbardziej radosnym jest stwierdzenie, że Kościół przetrwał i wypełnił zadanie czasu swego. Wszelką ocenę Kościoła, optymistyczną czy pesymistyczną, trzeba zamknąć tym realnym stwierdzeniem: Kościół trwa i w świecie i w Polsce Tysiąclecia. Skoro trwa, to znaczy, że w jakimś wymiarze wypełnił swoje zadanie, bo doniósł do naszych czasów Chrystusa, który jest *Lumen Gentium*.

Zawsze jednak pozostaje otwarte i pożyteczne dociekanie, czy stan, w jakim Kościół dotrwał do naszych czasów jest zadawalający, czy jest wystarczający na potrzeby współczesne?

Właśnie tę odpowiedź usiłuję dać zarówno soborowy jak i nasz millenijny rachunek sumienia Wielkiej Nowenny.

Nigdy nie zdołamy ocenić pełni czasów w aktualnych dziejach Kościoła ożywiającego i uświęcającego.

Nawet tak potężny wysiłek tysięcy błogosławionych oczu i uszu, wierzących umysłów i miłujących serc, jaki podziwialiśmy przez cztery lata na Auli Soborowej, zaledwie w czasie zdoła uchwycić tę pełnię czasów Kościoła.

Wydaje mi się, że ta nowa próba najpełniej ujawniła się w trzech dokumentach soborowych: w Konstytucji dogmatycznej o Kościele, w Dekrecie o ekumenizmie i w Konstytucji pastoralnej

o obecności Kościoła w świecie współczesnym. Te trzy dokumenty są obrazem rzeczywistości, oliwą pokoju i programem nadziei.

Konstytucja dogmatyczna o Kościele, jest kamieniem węgielnym dalszego budowania dla myśli teologicznej, eklezjologicznej, ascetycznej i mistycznej, pastoralnej i socjologicznej. W jej świetle w ramach tych ośmiu rozdziałów trzeba będzie ocenić cały dotychczasowy wysiłek tej myśli i wskazać nowe zadanie. Nowa teologia fundamentalna (eklezjologia), nie jest tylko zestawieniem odrębnych traktatów, ale jest powiązaniem organicznym członów żyjącego Kościoła Chrystusowego. Dziś już nie wystarczy omówić osobno Mysterium Kościoła pod kątem chrystologicznym, czy nauki o Maryi obecnej w Mysterium Chrystusa i Kościoła. Nie idzie tu o dwa odrębne traktaty teologiczne. W nowej eklezjologii trzeba uwydatnić działanie Chrystusa w Kościele i współdziałanie Maryi w Mysterium Chrystusa i Kościoła. Słowem, w teologii fundamentalnej muszą być ukazane te dwie postacie: Chrystusa, który przyjął postać sługi Ludu Bożego i Służebnicy Pańskiej. To zadanie olbrzymie dla myśli teologicznej, bo rzutować będzie ono na wszystkie człony Mistycznego Ciała Chrystusowego, na Lud Boży, na Hierarchię, na świeckich, na Zakony, na cały Kościół pielgrzymujący.

Nowoczesna teologia fundamentalna musi wypracować realny obraz żyjącego Ludu Bożego, w którym działa Chrystus, a z Nim współdziała Maryja. Będzie to zarazem teologia, ascetyka, mistyka i socjologia nadprzyrodzonego organizmu kościelnego. Zapłodni ten wysiłek inne działy wiedzy kościelnej i wyzwoli nowe bodźce badawcze, wypracuje nową systematykę i metodę przedmiotu.

Kościół tak opisany, w swej strukturze wewnętrznej jest przywołany przez świat współczesny, by wszedł w jego życie i był w nim obecny. Konstytucja pastoralna o Kościele w świecie współczesnym, jest wnioskiem z pojmowanego nowoczesnie Kościoła, jest kwiatem wyrosłym na tym organizmie. Stąd olbrzymia wielokierunkowość tematyki tej Konstytucji jako odpowiedź na zamówienie o światowym wymiarze, skierowanym do Kościoła. W ogromnym napięciu krzyżujących się nadziei, nic bardziej nie uderzało, jak to wołanie o obecność Kościoła. Ono to sprawiło, że układ pierwszego projektu (sch. XIII), tak bardzo się rozwinął, że dziś podziwiamy wszechstronność dążeń Kościoła, bo jest on przywołany na pomoc do wszystkich dziedzin życia ludzkiego. Na tle

tego wołania przesiliły się zeszlowieczne schematy myślenia, w których zaznaczała się indywidualistyczna dążność do oddzielenia religii od spraw doczesnych. Dążność nowoczesna raczej wysiła się na umiejętność łączenia, zespolania, za przykładem Chrystusa „Qui facit utraque unum”, przez społeczny charakter porządku natury i Łaski.

By to nowoczesne dążenie do jednoczenia przebiegało harmonijnie, bez demosu jednych elementów społecznych nad drugimi, potrzeba wszystkim nowego ducha. Jest nim ekumenizm Kościoła, tak wymownie opisany w dekrecie soborowym o ekumenizmie. Nazwałem go oliwą, która będzie namaszczać spotykające się moce Boże — Kościół, i ludzkie w świecie współczesnym.

Tak widzę, w ogólnych zarysach, nową dynamikę myślową Kościoła posoborowego w świecie i w Polsce Millenijnej.

Oby „Collectanea Theologica” odpowiedziały temu zamówieniu społecznemu ze strony czytelnika polskiego.

Wysiłkom Redakcji i Jej Współpracownikom, jak również Odbiorcom Słowa drukowanego życzę, by każde stało się ciałem lepszego, pogodniejszego, radosnego życia z Prawdy Wcielonej.

Z serca błogosławię

† *Stefan Kard. Wyszyński*